

Sygn. akt III APo 2/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Beata Górka (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w S.

przeciwko B. S.

przy udziale pokrzywdzonego K. R.

na skutek odwołania Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) w S. od orzeczenia Nr 1/15 z dnia 8 grudnia 2015r. Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w W. (Nr sprawy KSD/18/15) i zażalenia obwinionego na postanowienie o kosztach zawartych w uzasadnieniu orzeczenia nr 1/15 Krajowego Sądu Dyscyplinarnego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z 8 grudnia 2015r.

uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Krajowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

SSA Beata Górka SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

Sygn. akt III A Po 2/16

## UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2013 r. K. R. członek (...) (dalej: (...)) wniósł do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) (dalej: (...)) o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec B. S.. Pokrzywdzony wskazał, że inż. B. S. celowo i świadomie przekazuje oraz rozpowszechnia niesprawdzone i nieprawdziwe opinie całkowicie odbiegające od prawdy i stanu faktycznego, dotyczące sporządzonego przez niego projektu budynku garażu. Wyjaśnił, że w dniu 15 listopada 2013r. w domu inwestora P. S. odbyło się spotkanie w sprawie usterek w wybudowanym garażu. Oprócz inwestora, projektanta K. R. uczestniczył w nim B. S., występujący w roli rzeczoznawcy budowlanego, reprezentującego (...) Związek (...) (dalej: (...)). Podczas spotkania B. S. przedstawił opinię, że główną przyczyną

powstania usterek w budynku garażu są błędy projektowe i w związku z tym projektant powinien pokryć koszt napraw. Według K. R. budynek został wybudowany niezgodnie z projektem budowlanym i projektant nie może ponosić odpowiedzialności za samowolne odstępstwa od zaplanowanych rozwiązań technicznych zawartych w projekcie budowlanym.

13 marca 2014 r. (...) wniósł do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (dalej: (...)) o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej B. S., któremu zarzucił naruszenie pkt. 2.1., 2.4, 4.1, 6.4, 6.5, 6.11 4 Kodeksu zasad etyki zawodowej członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: kodeks), obowiązującego członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, uchwalonego w dniu 5 lutego 2007 r. przez niewłaściwe, jednostronne oraz niezgodne ze stanem rzeczywistym interpretowanie powstałych negatywnych zjawisk w budynku garażu mających obciążać projektanta.

Orzeczeniem nr 1/2015 z dnia 19 maja 2015 r. (...) uznał B. S. za winnego popełnienia czynu z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 41 pkt 2 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, tj. zawinonego naruszenia zasad etyki zawodowej w pkt 2.4, 6.4 i 6.4 Kodeksu zasad etyki zawodowej. (...) uznał przy tym, za nieudowodnione naruszenie zasad etyki zawodowej w pkt 2.1, 4.1 i 6.11 kodeksu i w tym zakresie nie uznał winy B. S.. Nie uwzględnił także wniosków o umorzenie postępowania złożonych w dniu 13 marca 2015 r. i 13 kwietnia 2015 r. (...) orzekł wobec obwinionego karę upomnienia i nałożył na niego obowiązek uiszczenia zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego w wysokości 800 zł.

Uzasadniając odmowę uwzględnienia wniosków o umorzenie (...) wskazał, że postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania cywilnego i karnego. Nie wystąpiły zatem przesłanki do umorzenia postępowania w trybie § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa (Dz.U. z 2002.194.1835 ze zm.). Brak było także podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 K.p.k. ponieważ postępowanie dyscyplinarne nie dotyczyło wykroczenia lub innego czynu karalnego w rozumieniu przepisów prawa karnego. Odnosząc się do istoty sprawy (...) wskazał, że B. S. na spotkaniu w dniu 15 listopada 2013 r. wyrażając opinię zawodową w kwestii wad wynikających z błędów projektowych garażu nie dysponował w tym zakresie odpowiednią wiedzą. Nie posiadał i nie przedstawił projektantowi pełnych i rzetelnych badań oraz wniosków z dokonanych odkrywek, co do zastosowanych przez wykonawcę materiałów, w szczególności stanowiących izolacje przeciwwilgociowe, zarówno dotyczących stropodachu z tarasem jak i fundamentów oraz ścian fundamentowych. Ponadto nie odniósł się do wprowadzonych przez wykonawcę w porozumieniu z inwestorem zmian w stosunku do opracowanego projektu budowlanego, które mogły mieć wpływ na zaistnienie stwierdzonych wad i usterek garażu. Przed spotkaniem nie zapoznał się dostatecznie dokładnie z rozwiązaniami zatwierdzonego przez organ administracji architektoniczno-budowlanej projektu budowlanego, chociażby w kwestii projektowanej stolarki okiennej i drzwiowej, czy też zastosowanych materiałów, w szczególności izolacyjnych i wykończeniowych oraz technologii ich stosowania. B. S. pochwycił za wadę projektową brak zaprojektowania garażu jako ogrzewanego. Pominął fakt, że realizowany garaż, jak i istniejący już garaż zostały docieplone przez wykonawcę robót bez uzgodnienia z projektantem.

W ocenie (...) obwiniony przeprowadził zbyt powierzchowną ocenę pracy innego członka izby, co stanowi naruszenie zasady etyki zawodowej. Za wymagający upomnienia uznał brak inicjatywy obwinionego, w zakresie omówienia swoich spostrzeżeń wniosków dotyczących projektu budowlanego z projektantem lub zespołem projektantów. Powyższe w ocenie (...) stanowiło złamanie zasady rozstrzygania spraw spornych między członkami izby, wewnątrz społeczności inżynierskiej. (...) wskazał także, że B. S. na spotkaniu w dniu 15 listopada 2013 r. przedstawił się jako rzeczoznawca budowlany, podczas gdy występował faktycznie w roli rzeczoznawcy (...) w specjalności „13.2 umowy, wynagrodzenia, rozliczenia”. Fakt ten usztywnił stanowisko inwestora w stosunku do projektanta w zakresie żądania partycypacji w kosztach naprawy uszkodzonych elementów garażu. Poza tym posiadane przez Obwinionego uprawnienia budowlane nie uprawniały go do roli sprawdzającego lub weryfikatora projektów budowlanych,

gdyż status ten mogą posiadać wyłącznie osoby z uprawnieniami budowlanymi bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności.

Dnia 16 czerwca 2015 r. B. S. odwołał się od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w części uznającej jego winę i wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części oraz uniewinnienie go od zarzucanych czynów.

Orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że jego wypowiedź na spotkaniu z inwestorem była „opinią zawodową”, podczas gdy jedynie przedstawił swój wstępny pogląd co do przyczyn stwierdzonych wad i usterek w wybudowanym garażu po zapoznaniu się z projektem i dokonaniu odkrywek, stąd dysponował wówczas odpowiednią wiedzą. Zarzucił także naruszenie prawa materialnego - pkt 6.4 i 6.5 kodeksu przez stwierdzenie, że jako rzeczoznawca powołany przez (...) do wydawania opinii o przyczynach ujawnionych wad w garażu inwestora winien był rozstrzygnąć sprawy sporne wewnątrz społeczności inżynierskiej nie pomniejszając wartości pracy innych członków Izby, podczas gdy jego wypowiedź zamieszczona w notatce sporządzonej przez pokrzywdzonego w trakcie spotkania w dniu 15 listopada 2013 r. była rzetelną, nie podważoną w toku postępowania dyscyplinarnego oceną projektu sporządzonego przez K. R..

Orzeczeniem Nr 1/15 Krajowy Sąd Dyscyplinarny Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (dalej: (...)) uchylił zaskarżone orzeczenie (...) w całości i tym samym umorzył postępowanie.

W uzasadnieniu orzeczenia (...) wskazał, że autorami projektu budowlanego, do którego krytyczne uwagi wyraził obwiniony, był K. R. (główny projektant i autor konstrukcji), E. D. (autorka projektu zagospodarowania i architektury) oraz J. P. (autor projektu instalacji elektrycznych). Sporne zaś elementy garażu, które według B. S. miały mieć wpływ na powstałe zawilgocenie zostały zaprojektowane w części architektonicznej, a więc autorem tych elementów nie był K. R.. Nie mógł on zatem, zdaniem (...) być adresatem sformułowanych co do projektu zarzutów. (...) uznał, że obwiniony nie mógł naruszyć zasad etyki zawodowej gdyż z uwagi na brak autorstwa projektu przez pokrzywdzonego brak jest strony podmiotowej, której dobra mogły zostać naruszone. Ponadto (...) sprecyzował zarzuty m. in. na podstawie pkt 6.4 i 6.5 kodeksu, zaś w uzasadnieniu przytoczył treść pkt. 6.5 i 6.6. (...) podkreślił, że możliwa jest sytuacja gdzie w konkretnych okolicznościach nie występuje skonkretyzowana osoba w charakterze pokrzywdzonego. Nawet jednak w takiej sytuacji B. S. nadal nie mógłby odpowiadać dyscyplinarnie, ponieważ występował w roli rzeczoznawcy (...) Oddział w S. (dalej: (...)), a więc nie jako członek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Odnosząc się do kosztów, (...) wskazał, iż nie orzekał o nich, gdyż zgodnie z § 48 ust. 1 i 2 rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa. Koszty postępowania pobiera się w formie opłaty zryczałtowanej na rzecz izby samorządu zawodowego, której obwiniony jest członkiem tylko i wyłącznie w przypadku ukarania. Jeżeli nie dochodzi do ukarania nie orzeka się o kosztach postępowania. Brak jest natomiast jakiegokolwiek przepisu, który przewidywałby zwrot kosztów postępowania, jak ma to miejsce np.: w procedurze cywilnej.

Podsumowując (...) zaznaczył, że powodem umorzenia jest brak pokrzywdzonego - adresata krytycznych uwag B. S.. K. R. nie był autorem tej części projektu, do której odnosiły się uwagi rzeczoznawcy (...). Poza tym, gdyby nawet w sprawie nie został zidentyfikowany pokrzywdzony, to B. S. nie mógł odpowiadać dyscyplinarnie co do zasady, ponieważ nie wykonywał czynności w imieniu własnym ale w imieniu i na rzecz (...), a więc jego działania były działaniami Związku (...) nie związanymi z członkostwem w samorządzie zawodowym inżynierów budownictwa. Pismem z 18 grudnia 2015 r. B. S. wniósł o uzupełnienie orzeczenia (...) przez przyznanie od (...) w S. na jego rzecz kwoty 3355,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Od orzeczenia (...) odwołanie wywiódł (...), zarzucając naruszenie § 24 ust. 2 w zw. z § 41 rozporządzenia Ministra infrastruktury z dnia 31 października 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów przez niedokładne, wybiórcze przeanalizowanie materiału dowodowego, prowadzące w efekcie do mylnego uznania, że K. R. nie ma statusu pokrzywdzonego, zaś obwiniany nie może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej z uwagi na występowanie w charakterze (...), podczas gdy K. R. został pokrzywdzony działaniami obwinianego, a ten

w każdym wypadku działał jako członek samorządu inżynierów, który winien przestrzegać zasad etyki zawodowej, bez względu na to, na czyje zlecenie wykonuje daną czynność, tym bardziej że funkcję rzeczoznawcy budowlanego obwiniony może wykonywać tylko i wyłącznie dzięki członkostwu w izbie inżynierów budownictwa. Ponadto zarzucił naruszenie § 42 pkt 3 rozporządzenia przez jego wadliwe zastosowanie i przyjęcie, że postępowanie podlega umorzeniu, podczas gdy w uzasadnieniu nie wskazano podstawy umorzenia. Wskazano jedynie, że postępowanie podlega umorzeniu ponieważ K. R. nie posiadał statusu pokrzywdzonego, zaś ta okoliczność nie miała znaczenia gdyż wszczęcie postępowania nie wymaga wniosku pokrzywdzonego. Zarzucono również naruszenie § 8 rozporządzenia przez jego niezastosowanie i uznanie, że do wszczęcia postępowania odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne jest złożenie wniosku pokrzywdzonego podczas gdy to wszczynane jest przez rzecznika odpowiedzialności zawodowej z urzędu, zaś postępowanie przed sądem dyscyplinarnym – na wniosek (...).

Wskazując na powyższe zarzuty, (...) wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia (...) z 8 grudnia 2015 r. oraz utrzymanie w mocy orzeczenia (...) w S. z 19 maja 2015 r.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał między innymi, że postępowanie z odpowiedzialności dyscyplinarnej wszczynane jest przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej z urzędu, na co wskazuje przepis § 8 rozporządzenia ws. trybu: Rzecznik odpowiedzialności zawodowej wszczyna postępowania z urzędu lub na wniosek okręgowej rady izby. Ewentualny wniosek pokrzywdzonego jest jedynie elementem inicjującym zainteresowanie się sprawą przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej. Opieranie się na twierdzeniu, że w sprawie nie występuje pokrzywdzony również nie jest podstawą do umorzenia postępowania przed okręgowym sądem dyscyplinarnym. Powołując się na przepisy art.8, 26,41,45,46,47 oraz 57 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (j.t. Dz.U. z 2014 roku, poz. 1946 ze zm.), odwołujący podniósł, że w niniejszej sprawie (...) był nie tylko uprawniony, ale też zobowiązany do wszczęcia postępowania z odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec B. S..

W ocenie odwołującego nie można się także zgodzić z (...), aby K. R. nie był pokrzywdzonym przez B. S.. Wskutek bowiem zachowania B. S., przypisującego niesłusznie K. R. popełnienie błędów projektowych, inwestor zażądał od K. R. partycypacji w kosztach usunięcia wad w obiekcie budowlanym. Nastąpiło zatem narażenie jednego członka samorządu przez drugiego członka samorządu na negatywne, wymierne finansowo konsekwencje. Odwołujący zaznaczył, że B. S. jest obwiniany o to, że w trakcie spotkania w dniu 15 listopada 2013 r. w obecności inwestora przypisał K. R. odpowiedzialność za rzekome błędy w projekcie budowlanym bez dokładnego zaznajomienia się ze sprawą. Bez znaczenia w sprawie pozostaje to, czy K. R. rzeczywiście był autorem spornej części projektu budowlanego. Ustalenie zaś przez (...), że nie był autorem i nie można mu za to przypisywać winy, powoduje że zachowanie B. S. jest tym bardziej karygodne. Zdaniem odwołującego B. S. nie powinien wypowiadać się negatywnie na ten temat w obecności osoby trzeciej. Powinien zachować się w takiej sytuacji zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy o samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa.

Odwołujący wskazał także, że wadliwe i naruszające § 24 ust. 2 rozporządzenia jest przyjęcie przez (...), że B. S. nie podlega odpowiedzialności zawodowej, ponieważ w trakcie wspomnianego spotkania w 2013 roku działał na zlecenie (...). Odwołujący odwołał się także do przepisów art. 12 ust. 1 i 7 prawa budowlanego oraz art. 6 ust. 1 i 2, art. 8 ust. 4, art. 19 oraz art. 39 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, z których jego zdaniem jasno wynika, że B. S. w trakcie spotkania 15 listopada 2013 r. występował jako inżynier, z mocy ustawy członek samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Obwiniony jest bowiem członkiem (...) w S.. Jako członek (...) powinien w każdej sytuacji działać zgodnie z zasadami etyki zawodowej bez względu na to, czy działa na zlecenie inwestora, (...) czy innej instytucji. Udzielenie zlecenia przez (...) nie zwalnia członka samorządu inżynierów budownictwa z obowiązku przestrzegania zasad etyki zawodowej.

Odwołujący wskazał w uzasadnieniu odwołania, że przykładem rażącego naruszenia § 24 ust. 2 rozporządzenia jest przyjęcie, że obwiniany w trakcie spotkania w dniu 15 listopada 2013 r. działał na zlecenie i niejako w imieniu (...). Umowa na sporządzenie ekspertyzy technicznej pomiędzy (...) a inwestorem została zawarta w styczniu 2014 r., data podana na umowie jest błędna, na co wskazuje jej numer i co potwierdziła w piśmie z dnia 27 maja 2015

roku prof. (...) dr hab. Inż. M. K.. Obwiniony zatem w dniu spotkania występował we własnym imieniu. W ocenie odwołującego okoliczności te wskazują na błędne wnioski (...) dotyczące działania przez B. S. w imieniu (...). Zatem podstawa faktyczna umorzenia przez (...) postępowania w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej B. S. nie znajduje uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Odwołujący zwrócił także uwagę na okoliczności związane ze sporządzeniem projektu przez trzech projektantów, a także wskazał, że pominięte zostały okoliczności, w których garaż został wybudowany. W ocenie odwołującego projekt został sporządzony zgodnie z wymogami określonymi w art. 34 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane, a także w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego. Projekt został załączony do wniosku o pozwolenie na budowę i sprawdzony przez organ administracji architektoniczno – budowlanej, a następnie zatwierdzony i wydano decyzję pozwolenia na budowę. Zdaniem odwołującego ze zgromadzonych w sprawie dokumentów budowy wynika, że wady obiektu są wynikiem błędów powstałych na etapie wykonawstwa i eksploatacji, zakres zawilgocenia wskazuje na niedbałe wykonanie izolacji przeciwwodnej i braku szczelności pomiędzy istniejącym budynkiem a nowym wybudowanym garażem. Obwiniony nie przeanalizował etapu realizacji inwestycji, ani etapu eksploatacji, nie przeanalizował kwestii jakości materiałów użytych do budowy oraz sposobu realizacji inwestycji, nie zapoznał się także z wpisami w Dzienniku budowy. W ocenie odwołującego podniesione w odwołaniu okoliczności wskazują na stroniczość obwinianego.

Na postanowienie o kosztach zawarte w uzasadnieniu orzeczenia (...) z 8 grudnia 2015 r., zażalenie wywiódł B. S.. Wniósł on o zobowiązanie (...) o wydanie odrębnego postanowienia w zakresie obciążenia kosztami postępowania oraz co do zwrotu kosztów na rzecz obwinionego. Ewentualnie wniósł o uzupełnienie skarżonego orzeczenia przez obciążenie (...) w S. kosztami postępowania dyscyplinarnego w obu instancjach, a także przyznanie na jego rzecz od (...) w S. kwoty 3355,80 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na zażalenie B. S., (...) wskazał, że jest ono pozbawione podstawy prawnej zaś przepisy rozporządzenia oraz ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa nie przewidują możliwości zasądzenia na rzecz obwinianego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na odwołanie (...) B. S. wniósł o jego nieuwzględnienie oraz przyznanie 3355,80 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym. Wniósł także o przyznanie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

W uzasadnieniu B. S. wskazywał, że wywody Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wskazują na to, że nie rozumie on istoty postępowania dyscyplinarnego, w którym należy wykazać popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem B. S. spełniający funkcję oskarżyciela B. G. (który pozostaje w bliskich stosunkach z pokrzywdzonym) pragnie uzyskać orzeczenie stwierdzające przewinienie dyscyplinarne obwinionego, co mogłoby prawdopodobnie wpłynąć na wynik procesu cywilnego. Zdaniem B. S. prawidłowo została wskazana podstawa prawna umorzenia postępowania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Odwołanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej okazało się uzasadnione i skutkowało uchynieniem zaskarżonego postanowienia oraz przekazaniem sprawy Krajowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w W. do ponownego rozpoznania.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że zachodzą przesłanki procesowe lub materialnoprawne, unicestwiający roszczenie, a sąd II instancji nie podzielił tej oceny (porównaj między innymi orzeczenia z dnia 23 września 1998r., II CKN 897/97, z dnia 3 lutego 1999r. III CKN 151/98, z dnia 21 czerwca 2013r., I CZ 48/13).

W niniejszej sprawie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) uznał B. S. za winnego naruszenia zasad etyki zawodowej, co stanowiło podstawę do pociągnięcia obwinionego do odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 41 pkt. 2 w związku z art. 45 ust. 1 ustawy o samorządzie zawodowym). W orzeczeniu wskazano jakie obowiązujące przepisy nie były przestrzegane przez obwinionego przy wykonywaniu czynności zawodowych. B. S. odwołał się od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w części uznającej jego winę, wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części oraz uniewinnienie go od zarzucanych czynów. W wyniku rozpoznania odwołania (...) uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i umorzył postępowanie.

W uzasadnieniu orzeczenia (...) ograniczył się do wskazania, że K. R. nie jest autorem elementów projektu, do których zastrzeżenia zgłosił B. S., który nie występował jako członek samorządu inżynierów, ale w charakterze rzeczoznawcy (...) Oddział w S. (który prowadzi statutową działalność gospodarczą). Skoro zaś B. S. nie występował we własnym imieniu jako członek (...), niemożliwe było prowadzenie postępowania dyscyplinarnego. (...) uznał, że obwiniony nie mógł naruszyć zasad etyki zawodowej, gdyż z uwagi na brak autorstwa projektu przez pokrzywdzonego brak jest strony podmiotowej, której dobra mogły zostać naruszone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można na podstawie zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego uznać, że K. R. nie jest pokrzywdzonym, gdyż niewątpliwie zostało przeciw niemu przez inwestora wytoczone powództwo cywilne i to właśnie okoliczność podjęcia przez inwestora działań skierowanych przeciwko K. R. przemawia za uznaniem, że jest on pokrzywdzonym. Jednocześnie bezspornym pozostawało, iż powództwo to podyktowane było w oczywisty sposób działalnością B. S., a mianowicie jego opinią na temat projektu. Całkowicie niezasadnym zatem jest umorzenie postępowania w sytuacji gdy (...) nie pochylił się w ogóle nad jego istotą, w szczególności nie dokonał szczegółowej analizy kodeksu etyki, w kontekście zachowania obwinionego, jego kwalifikacji zawodowych oraz zasadności dokonanej oceny projektu, którego autorstwo przypisał on K. R., a także kwestii autorstwa spornych elementów projektu. Wydanie orzeczenia o umorzeniu postępowania było przedwczesne.

W ocenie Sądu Odwoławczego sporządzenie orzeczenia, które nie zawiera ustaleń faktycznych dotyczących wszystkich spornych kwestii czyni zaś niemożliwym poddanie go merytorycznej kontroli instancyjnej. W sporządzonym orzeczeniu (...) szczegółowo opisał poszczególne czynności, jakie były podejmowane w postępowaniu, co jednak nie mogło zastąpić ustaleń faktycznych. W uzasadnieniu orzeczenia zabrakło wskazania jaki stan faktyczny przyjęty został za udowodniony i w oparciu o jakie dowody, trzeba wskazać nadto dlaczego określone dowody zostały uznane za wiarygodne, a jakim odmówiono wiarygodności i dlaczego.

Przy ponownym rozpatrywaniu sprawy, mając na uwadze w szczególności omówione powyższe braki, (...) powinien sprawę rozpoznać merytorycznie. Jeżeli ponowne rozpoznanie sprawy doprowadzi do skazania obwinionego, to powinno to znaleźć odzwierciedlenie w orzeczeniu, w którym w części wstępnej zostaną wskazane zarzucane obwinionemu przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej przewinienia dyscyplinarne, przewinienia dyscyplinarne przypisane obwinionemu przez sąd oraz rozstrzygnięcie co do kary. W orzeczeniu nadto powinno znaleźć się ustalenie tego, czy B. S. w trakcie spotkania w dniu 15 listopada 2013 r. działał na zlecenie (...), czy też jako inżynier, będący z mocy ustawy członkiem samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. (...) winien zatem pochylić się nad kwestią nadrzędności przynależności obwinionego do samorządu inżynierów budownictwa oraz stowarzyszenia rzeczoznawców. (...) w orzeczeniu powinno odnieść się także do tego, czy B. S. przestrzegał zasad etyki zawodowej, w szczególności czy prawidłowo dokonał oceny pracy K. R., zapoznając się dokładnie ze sporządzonym projektem, czy jego ocena poprzedzona została przeanalizowaniem etapów realizacji inwestycji oraz eksploatacji. Zbadaniu powinny podlegać kwalifikacje obwinianego do możliwości wydania oceny projektu. Oceniając odpowiedzialność dyscyplinarną wobec B. S. należy także mieć na uwadze podnoszone przez K. R. argumenty dotyczące tego, że projektant nie może ponosić odpowiedzialności za samowolne odstępstwa od zaplanowanych rozwiązań technicznych zawartych w projekcie budowlanym, a także że skoro K. R. nie można przypisywać winy za sporządzenie spornej części projektu budowlanego, to zachowanie obwinionego, który negatywnie oceniał pracę K. R. jest tym bardziej karygodne.

Należy podkreślić, że skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd dyscyplinarny, bez zniesienia dotychczas przeprowadzonego postępowania, sprawia, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe zachowuje swoją moc, a sąd może je powtórzyć, bądź tylko uzupełnić.

Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku odwołującego o utrzymanie w mocy orzeczenia nr 1/15 (...) w S. z dnia 19 maja 2015 r., uznającego B. S. za winnego naruszenia zasad etyki zawodowej i nakładającego na niego karę upomnienia. Utrzymanie w mocy tego orzeczenia skutkowałoby brakiem możliwości wniesienia odpowiedniego środka odwoławczego, a tym samym naruszona zostałaby zasada dwuinstancyjności postępowania.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Krajowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa do ponownego rozpoznania, stosownie do art. 54 ust. 5 ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSA Beata Górską SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk